



Czasopismo bezpłatne

Nr 76 grudzień 2015 r.



BIULETYN INFORMACYJNY

Miesięcznik Informacyjny Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu

*Szczęśliwego
Nowego Roku*

*W Nowym 2016 Roku
niech szczęście i wszelka pomyślność towarzyszy
w życiu rodzinnym oraz przy realizacji planów
prywatnych i zawodowych.*

Wszystkim Pacjentom, Pracownikom Szpitala i Rodzinom

*Bogdan Kawalko
Przewodniczący Rady
Społecznej Szpitala*

*Arkadiusz Bratkowski
Członek Zarządu
Województwa Lubelskiego*

*Andrzej Mielcarek
Dyrektor Szpitala*

W numerze

Szpitale wojewódzkie w Zamościu
i Chełmie zacieśniają współpracę.
str. 3



Drugie życie

str. 5



XII Ogólnopolski
Ranking Szpitali 2015

str. 6



Nowa twarz Szpitala

Drodzy Czytelnicy Biuletynu Informacyjnego.

Nasze pismo firmowe jest jednym z zasadniczych kanałów informacyjnych w naszym Szpitalu, który wydawany jest w formie papierowej i elektronicznej. Podążając jednak za dynamicznie rozwijającym się rynkiem informacji internetowej i mediów społecznościowych (ang. Social Media) oraz zgodnie z zamierzeniami dyrektora **Andrzeja Mielcarka**, podjęte zostały działania mające na celu zmianę „twarzy” Szpitala i wzmocnienie działań na szeroko rozumianej platformie mediów społecznościowych. Zadania te zostały podjęte i zrealizowane przez Zespół Komunikacji Zewnętrznej. Poniżej przedstawiam Państwu profil



nowej strony Szpitala www.szpital.zam.pl oraz oficjalnej strony facebooka: www.facebook.com/szpitalzam, na którą można „wejść” poprzez stronę



Bezpłatny biuletyn informacyjny
Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego
im. Papieża Jana Pawła II

**Miesięcznik
Wydawca**
SPSW im. Papieża Jana Pawła II
ul. Al. Jana Pawła II, 22-400 Zamość

Redaktor Naczelny
Ryszard Pankiewicz, tel. 84 6773324
pankiewicz@szpital.zam.pl

Foto
R. Pankiewicz, S. Białas,
R. Kapica, M. Teterycz, K. Zdeb

Skład i druk
"ZAMDRUK"
Skokówka, ul. Ogrodnicza 34, Zamość
tel. 84 639 27 97, e-mail: zamdruk@op.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów

główną Szpitala. Zachęcam do odwiedzania tych profili, które są uzupełnieniem Biuletynu Informacyjnego o nagrania wideo dotyczących poszczególnych materiałów prasowych. Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych do współredagowania informacji w Biuletynie Informacyjnym i na oficjalnych portalach internetowych Szpitala oraz dzielenia się swoimi zainteresowaniami i pasjami.

**W Nowym 2016 Roku
wszystkim Czytelnikom
Biuletynu Informacyjnego
oraz Użytkownikom
portali internetowych
naszego Szpitala
składam
najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności
w życiu rodzinnym
i zawodowym.**

dr n. praw. Ryszard Pankiewicz
Rzecznik Prasowy,
Przewodniczący
Zespołu Komunikacji Zewnętrznej

„Tak Transplantacji” w PWSZ w Zamościu

15 grudnia odbyła się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Szymona Szymonowicza w Zamościu akcja promująca idee transplantacji – „O swoich przeżyciach związanych z chorobą i przeszczepem serca opowiadali wolontariusze fundacji „Tak DLA TRANSPLANTACJI” Patryk Przytuła oraz Paweł i Edyta Skiba, rodzice małej Emilki”. – relacjonuje

Anna Gradziuk, koordynator d/s transplantacji szpitala „papińskiego”. I dodaje. – „Staram się zapoznać studentów z aspektami medycznymi i prawnymi dawstwa organów, ponieważ tematyka ta wymaga ciągłego upowszechniania zwłaszcza wśród młodzieży”. Akcję zorganizowała **Monika Cieślak**.

R.Pank



Szpitala wojewódzkie w Zamościu i Chełmie zacieśniają współpracę.

13 grudnia br. w Chełmie została podpisana umowa o współpracy pomiędzy Samodzielnym Publicznym Szpitalem Specjalistycznym w Chełmie i Samodzielnym Publicznym Szpitalem Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu. Umowa jest kolejnym etapem rozwijania współdziałania pomiędzy szpitalami, po zawarciu kilka miesięcy temu porozumienia o współpracy. Ponadto, w chełmskim szpitalu podsumowano inwestycje. Otwarto nową salę elektrofizjologii, w przygotowaniu jest której uczestniczyli kardiolog z szpitala „papińskiego” w Zamościu.

– „Jest to pozytywny efekt współdziałania i współpracy szpitali samorządu województwa, które ze sobą nie rywalizują. Wszystkie dobre doświadczenia szpitala w Chełmie będą przenoszone do szpitala „papińskiego” w Zamościu, a z kolei z Zamościa do Chełma. Chodzi przecież o zabezpieczenie świadczeń medycznych na wysokim poziomie dla mieszkańców tej części województwa lubelskiego. Chciałbym także podkreślić, że szpital „papiński” jest wzorcowym szpitalem w województwie i warto z jego doświadczenia czerpać. Samorząd województwa takie działanie akceptuje i wspiera”. – mówi **Arkadiusz Bratkowski** członek Zarządu Województwa Lubelskiego.

Zadolenia z podjętej współpracy i jej efektów nie kryli kierujący szpitalami.

– „Kilka miesięcy temu podpisaliśmy pierwsze ramowe porozumienie o współpracy ze szpitalem w Chełmie. I nikt chyba się nie spodziewał, włącznie ze mną, że tak ta współpraca się rozwinie. Myślę, że razem z Chełmem na południowo-wschodniej flance Unii Europejskiej rozwiniemy wyspecjalizowaną kardiologię. Nasza kardiologia jest już na najwyższym poziomie w Polsce, i dlatego możemy podzielić się tym co mamy najlepsze. Chciałbym jednak zaznaczyć, że nasza kooperacja nie jest tylko jednokierunkowa. W chełmskim szpitalu jest kilka rozwiniętych specjalności na wysokim poziomie, a my z tych właśnie doświadczeń też chcemy korzystać i się uczyć. Z kolei w naszym Szpitalu wchodzimy na kolejny poziom wyspecjalizowanej medycyny, tj. wykonywanie zabiegów we wszystkich naczyniach całego ciała, włącznie z mózgowymi. I jak się już tego dobrze nauczymy, to także i tą wiedzę się podzielimy. Dlatego cieszę się, że nasza współpraca z Chełmem układa się doskonale. I mam nadzieję, że wspólne zamierzenia dotyczące pozyskania wielomilionowych środków finansowych w ramach projektów unijnych będą zrealizowane”. – mówi **Andrzej Mielcarek** dyrektor szpitala „papińskiego”



w Zamościu.

– „Pomysł o współpracy pomiędzy szpitalem w Chełmie i Zamościu zrodził się podczas luźnej rozmowy z dyrektorem Mielcarkiem. Następnie rozmawialiśmy o określeniu kierunków tej współpracy. I dzisiaj jest zwińczenie tego procesu poprzez otwarcie pracowni hemodynamiki i elektrofizjologii serca w chełmskim szpitalu. Chciałbym także podkreślić, że nasza współpraca na tym się nie kończy, a wręcz przeciwnie jest to jej początek. Przed nami wielki projekt unijny, do którego wystartowaliśmy razem”. – podkreśla **Jacek Buczek** dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Specjalistycznego w Chełmie.

Udział w przygotowaniach utworzenia pracowni elektrofizjologii w chełmskim szpitalu, w zakresie merytorycznym, mieli kardiolog z szpitala „papińskiego” Zamościu, na czele z ordynatorem Oddziału Kardiologii dr. hab. n. med. **Andrzejem Kleinrokiem**.

– „Po kilku miesiącach spotkań w szpitalu w Chełmie mogę z satysfakcją

wyrazić przekonanie, że dyrekcja szpitala i personel medyczny jest otwarty na nowe sposoby terapii i diagnostyki, które stawiają tą jednostką na wyższym poziomie niż dotychczas. A przede wszystkim spełniają oczekiwania chorych ludzi, ponieważ skracają drogę pacjenta do wyspecjalizowanych procedur kardiologicznych. Cieszę się, że mogłem pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia i podzielić się swoją wiedzą, ponieważ uważam, że jeżeli ktoś kiedyś nauczył mnie wykonywać określonych zabiegów, to ja także mam obowiązek swoją wiedzę podzielić się z innymi”. – wyjaśnia **Andrzej Kleinrok**.

Kolejnym etapem współpracy pomiędzy szpitalami w Zamościu i Chełmie będzie przygotowanie i złożenie wspólnego projektu na pozyskanie środków unijnych.

Ryszard Pankiewicz

Zobacz materiał wideo na:
<http://szpital.zam.pl>
i <https://www.facebook.com/szpitalzam>.



Nadleśnictwa z regionu odpowiadając na apel Fundacji wspierają zakup sprzętu dla szpitala

Fundacja Szpitala zbiera fundusze na zakup kolejnego aparatu medycznego

Po zakupie nowoczesnego aparatu ultrasonograficznego dla potrzeb Oddziału Onkologii Klinicznej i wymianie emblematu z herbem papieskim Totus Tuus, Fundacja naszego szpitala podjęła kolejne działania w celu sfinansowania zakupu nowoczesnego aparatu RTG śródoperacyjnego dla potrzeb Bloku Operacyjnego, który jest konieczny do przeprowadzania cyfrowych badań obrazowych przy wykonywaniu zabiegów operacyjnych z różnych zakresów m.in. kardiologii inwazyjnej, neurochirurgii, urologii i endoskopii. Wartość tej aparatury szacowana jest na ok. 300 tys. zł.

Z prośbą o wsparcie zakupu tej aparatury do Fundacji zwrócił się dyrektor szpitala Andrzej Mielcarek. – „Wyrażając



do prośby Dyrekcji Szpitala i podjął uchwałę dot. działań na rzecz pozyskiwania i gromadzenia funduszy na ten cel.

Jak informuje Bogdan Kawalko – Prezes Zarządu Fundacji Szpitala, zostały podjęte rozmowy i wystosowane

odpowiedzieli przedstawiciele Nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, na czele z dyrektorem Janem Kraczkim. Korzystając z okazji, w imieniu Fundacji, pragnę wyrazić podziękowanie i wdzięczność za udzielenie wsparcia na rzecz naszego Szpitala. Jednocześnie pragnę poinformować, że mam wstępne zapewnienia innych instytucji o wsparciu finansowym tego projektu”. – podkreśla prezes Zarządu Fundacji Bogdan Kawalko. Natomiast akty darowizny na ten cel zostały już podpisane z Nadleśnictwami Tomaszów, Mircze, Strzelce, Janów Lubelski, Krasnystaw, Biłgoraj.

Fundacja Szpitala oprócz pozyskiwania wyposażenia technicznego, aparatury i sprzętu medycznego wspiera Szpital w różnych obszarach działalności. Do głównych zadań Fundacji należy, m.in.: wspieranie i pomoc w realizacji zadań i misji szpitala, współpraca z lekarzami i personelem medycznym; pozyskiwanie i gromadzenie środków finansowych oraz rzeczowych ze źródeł pozabudżetowych i międzynarodowych; kształcenie oraz doskonalenie lekarzy i personelu medycznego oraz wspomaganie rozwoju współpracy szpitala z renomowanymi ośrodkami medycznymi w kraju i zagranicą.

Ryszard Pankiewicz



podziękowania i wdzięczność Fundacji za okazywane wsparcie i działania na rzecz naszego Szpitala, postanowiłem zwrócić się ponownie do Pana Prezesa i Zarządu Fundacji z prośbą o sfinansowanie tego zakupu”. I dodaje. – „Uzasadniając konieczność zakupu tego sprzętu chciałbym podkreślić, że działające aparaty są już stare i wyeksploatowane. Najstarsze zostały zakupione jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, tj. w 1993 i 1997 r. Ponadto, jakkolwiek awaria tego sprzętu może spowodować ograniczenie lub wstrzymanie wykonywania zabiegów operacyjnych. Dlatego tak istotne jest aby jak najszybciej zakupić przynajmniej jeden tego typu aparat. Wpłyne to nie tylko na zagwarantowanie bezpieczeństwa pacjentów, ale także na podwyższenie jakości wykonywanych usług medycznych”.

Zarząd Fundacji przychylnie odniósł się



TYGODNIK ZAMOJSKI 16 GRUDNIA 2015 r.

ZDROWIE

Nowatorską operację na mózgu, która przesunęła granicę pomiędzy życiem a śmiercią, wykonali zamojscy lekarze

Drugie życie

Bez pani zgody na zabieg mąż umrze na pewno. To uder, ciężki przypadek – kiedy Anna Góma z Zamościa stanęła przed wyborem, nie miała cienia wątpliwości, że musi ratować swojego Henia. Resztę zrobili lekarze z zamojskiego szpitala papieskiego. Po raz pierwszy przeprowadzili trombektomii, nowatorski zabieg leczenia udaru mózgu. Wykonują go tylko najlepsze ośrodki w Polsce. Pacjent dostał drugie życie.

– Wyszli bez żadnych uszkodzeń w mózgu, jest w doskonałej formie, rwie się do tańca. To największa radość, jaka może spotkać lekarza – mówi dr Ewa Wierchowska-Cioch, ordynator oddziału neurologii z pododdziałem udarowym w szpitalu papieskim w Zamościu. To ona kierowała zespołem lekarzy, którzy wykonali innowacyjny zabieg. Wśród nich byli m.in. Beata Szajnoga – zastępcza ordynatora neurologii oraz Tomasz Smyk.

■ Siegać po marzenia

– To nie tylko zasługa lekarzy, na wysokości zadania stanął cały sztab ludzi, który stworzył świetną drużynę, nierzadko uprawiającą medycynę elastyczną. Liczy się każda minuta. Stworzony przez wiele osób „Jahucach życia” umożliwił leczenie tą nowatorską metodą. Dotyczy to nie tylko personelu oddziału neurologii, ale również m.in. pogotowia ratunkowego, szpitalnego oddziału ratunkowego – wyjaśnia dr Ewa Wierchowska-Cioch. Podkreśla też, że spełniło się jej wielkie marzenie. Podjęcie się trombektomii w szpitalu na peryferiach (na świecie zaczęto go wykonywać dopiero od 2008 r., w Polsce przed trzema laty) to dowód, że zamojska neurologia liczy się coraz bardziej na medycznej mapie Polski. Dawno już dorównała najlepszym ośrodkom, wiele z nich wyprzedziła.

■ Na granicy

Niespełna dwa miesiące temu, podczas jubileuszu 20-lecia zamojskiej neurologii pani ordynator podkreślała, że w pracy neurologów sytuacja

często zmienia się gwałtownie. Ciągłe trzeba być na wysokich obrotach, bo kiedy karetka przywozi pacjenta, na podjęcie decyzji, nieodwracalnej, rozstrzygającej nie raz o życiu, lekarze mają kilka minut. Przypomina to stąpanie po cienkiej granicy między życiem a śmiercią. Tak było 4 listopada. Erka



Henryk Górny (w środku) dziękując dyrektorowi Andrzejowi Mielcarekowi i dr Ewie Wierchowskiej-Cioch za drugie życie.

przywiozła do szpitala 59-letniego Henryka Górnego z Zamościa.

To był mój (po Wyższej Akademii Technicznej, specjalista od rakiet), wysportowany, aktywny zawodowo i, jak mówi jego żona, Anna, czerpiący z życia garściami. Razem prowadził sklep sportowy, a w wolnych chwilach chodził do szkoły tańca, uwielbiał tango. Pan Henryk palił papierosy, ale kiedy miał lekką udar mózgu, wystraszył się i rzucił palenie.

– To było blisko dziewięć lat temu, wracaliśmy z Niemiec. Mąż trafil wtedy do szpitala w Sosnow-

cu. Jednak tam lekarze nie zajęli się nim z taką troską jak teraz w Zamościu – nie ma słów wdzięczności Anna Góma. Z czasem, głównie dzięki długiej rehabilitacji, odzyskał prawie całkowitą sprawność (pozostały tylko dyskretne zaburzenia mowy). Pomagał żonie w sklepie, cieszył się życiem.

4 listopada jak zwykle mieli zjeść oświadczenie i jechać po towar. – Zbudziłam męża, wdziałam kąpiel, ale na śniadanie nie przychodził. Tęknęło mnie – opowiada pani Anna. Jej mąż upadł na łóżko. Nie czekała, natychmiast wezwała karetkę.

– Krzyczałam, że umiera, miał drgawki, przeżył się. Zespół pogotowia, za co jestem wdzięczna, przyjechał błyskawicznie, za-

wi groziła śmierć. Wtedy podjęto błyskawiczną decyzję, by pacjent poddał nowatorskiemu zabiegowi – trombektomii (od pierwszych objawów nie upłynęły nawet dwie godziny).

– Bez pani zgody na zabieg mąż umrze na pewno – usłyszałam od lekarzy. Szanse? Lekarze nie kryli, że jest najwyższe ryzyko. Nikt nie mówił mi, że to nowatorski zabieg – opowiada Anna Góma. – Kiedy zadzwoniłam do córki (jest prawniczką w Londynie), nie dowierzała, że Zamość robi taki zabieg, ale liczył się czas (najlepsze efekty trombektomii daje najpóźniej do sześciu godzin od pierwszych objawów). Zdecydowała: „mamo, ratuj tatę”.

Była zgoda rodziny, można było przystąpić do zabiegu. – Przez tętnicę udową, aortę, tętnicę kręgową wprowadziliśmy cewnik do tętnicy podstawnej mózgu. Przez ten cewnik wprowadziliśmy koszyczkę, który rozprężyliśmy w skrzepliny. Następnie delikatnie go wyciągaliśmy wraz z blokadą przepływu krwi skrzepliną. W chwili przyjęcia u chorego występowały głębokie ilościowe zaburzenia świadomości, prężenia wyprostne kończyn górnych i dolnych oraz zaburzenia w oddychaniu. W badaniu stwierdzono wąskie, symetryczne źrenice, niedowład wiotki czterokończynowy – mówi dr Ewa Wierchowska-Cioch.

U pacjenta neurologi rozpoznał dużą skrzeplinę w tętnicy

brał na SOR. Chwilę później i ja tam byłam – mówi.

■ Mamo, ratuj tatę!

To był uder, ciężki przypadek. – W chwili przyjęcia u chorego występowały głębokie ilościowe zaburzenia świadomości, prężenia wyprostne kończyn górnych i dolnych oraz zaburzenia w oddychaniu. W badaniu stwierdzono wąskie, symetryczne źrenice, niedowład wiotki czterokończynowy – mówi dr Ewa Wierchowska-Cioch.

U pacjenta neurologi rozpoznał dużą skrzeplinę w tętnicy

www.tygodnikzamojski.pl

■ Czy jeszcze zatańczy?

– Ja żyję? – z niedowierzaniem pytał Henryk Górny, gdy otworzył oczy. Poruszał rękami i nogami, wszystko rozumiał, mówił. Nie pamiętał, co się z nim działo, zapamiętał tylko, jak żartobliwie opowiadał dr Ewa Wierchowska-Cioch, że „szarpała go jakaś kobieta w czerwonej sukience”. I dopytywał, czy będzie mógł tańczyć. Z tego powodu na oddziale zyskał przydomek „Tancerz”.

Oddział opuścił na własnych nogach. Jeszcze dochodzi do siebie, ale czuje się świetnie, nie może się doczekać, kiedy wróci na zajęcia w szkole tańca M. i J. Myków. Razem z żoną pojawił się u dyrektora szpitala Andrzeja Mielcareka i dr. Ewy Wierchowskiej-Cioch, by osobiście złożyć na jego ręce list z podziękowaniami za to, że niezwykli lekarze dali mu drugie życie.

– Chciałbym, żeby pan Henryk był ambasadorem dobrej informacji dla mieszkańców Zamojszczyzny, informacją, że uder to nie wyrok. Można go wyleczyć. Jest tylko jeden warunek: pacjent z udarem musi trafić jak najszybciej do szpitala, wtedy jesteśmy w stanie mu pomóc – mówi Tomasz Smyk.

W Polsce rocznie notuje się 70 tys. udarów mózgu, aż 600 trafia do zamojskiego szpitala. Narażonych jest wielu, to trzęcia, po chorobach układu krążenia i nowotworach przyczyna zgonów w Polsce. Udar mózgu jest najczęstszą przyczyną trwałego inwalidztwa. Można tego uniknąć, wystarczy nie zlekceważyć objawów to: nagłe zaburzenia mowy, bełkot, opadnięcie karku ust, niedowład ręki i nogi, utrata przytomności. Jeśli ratunek przyjdzie w porę, pacjent – nasz tata, mąż, mama... może dostać drugie życie.

Jadwiga Hereta

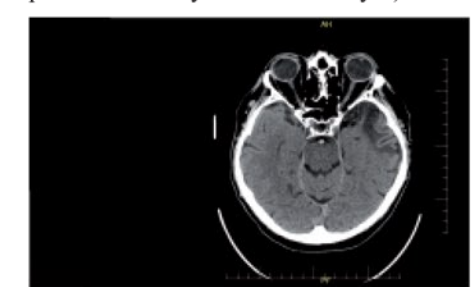
Zator tętnicy podstawnej mózgu - kompleksowe leczenie z zastosowaniem trombektomii mechanicznej. Opis przypadku

Pacjent lat 59, został przywieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego o godz. 8:30, po nagłej utracie przytomności w domu ok. godz. 7:45. Chory w przeszłości palił papierosy, od 10 lat niepalący. 8 lat temu przebył UNM lewej półkuli w rejonie unaczynienia gałęzi tętnicy środkowej odzyskując prawie całkowitą sprawność, pozostały dyskretne zaburzenia mowy o charakterze dysfrazji ruchowej. Nie zdiagnozowano wówczas przyczyny schorzenia. Chory przyjmował acard 75mg na dobę. Nie był leczony z powodu innych schorzeń, nie odczuwał żadnych niepokojących dolegliwości, nie leczył się w żadnej poradni specjalistycznej, był aktywny zawodowo.

W chwili przyjęcia w SOR stan chorego oceniono jako ciężki. Występowały głębokie ilościowe zaburzenia świadomości (5 punktów w skali GCS), prężenia wyprostne kończyn górnych i dolnych oraz zaburzenia oddychania wymagające intubacji. W badaniu neurologicznym stwierdzono wąskie,

symetryczne źrenice, wiotką tetraparezę i obustronny objaw Babińskiego. W skali NIHSS chory uzyskał 38 pkt.

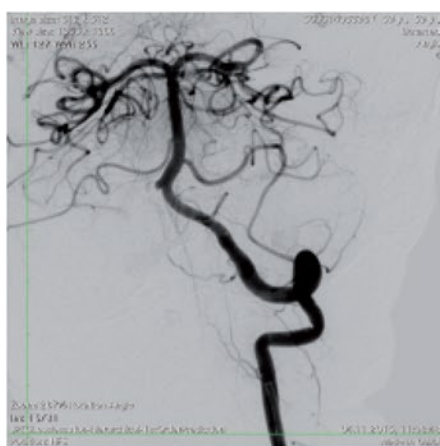
Na podstawie stanu klinicznego wysunięto podejrzenie ostrego udaru pnia mózgu w następstwie niedrożności tętnicy podstawnej (BA), co potwierdziła wykonana w trybie pilnym tomografia komputerowa głowy uwidoczniając hiperdensyjną BA (stwierdzono dodatkowo bliźnię poudarową w lewym płacie skroniowym i ciemieniowym).



Po spełnieniu kryteriów włączenia niezwłocznie rozpoczęto leczenie rt-PA (po

drugiej godzinie od zachorowania). Poinformowano równocześnie zespół neurologii interwencyjnej o możliwości leczenia interwencyjnego. W 30 minucie leczenia rt-PA w badaniu klinicznym nie stwierdzono cech rekanalizacji BA, aby uniknąć opóźnienia czasowego, z utrzymanym leczeniem iv. pacjent został przetransportowany na salę hybrydową i przygotowany do leczenia metodą trombektomii mechanicznej (leczenie rozpoczęto w trzeciej godzinie od zachorowania). W asyście anestezjologicznej pacjenta znieczulono ogólnie, znieczuleniem dotchawiczym złożonym. Koszulkę naczyniową założono do prawej tętnicy udowej wspólnej. Po przewodniku hydrofilnym wprowadzono do tętnicy kręgowej lewej cewnik diagnostyczny. W wykonane angiografii uwidoczniono rozległą skrzeplinę w końcowym odcinku tętnicy podstawnej mózgu z zachowanym śladowym przepływem do tętnicy tylniej prawej oraz okluzję tętnicy tylniej prawej mózgu. W wykonanej kontrolnej angiografii

stwierdzono pełne udrożnienie tętnicy podstawnej i tętnic tylnych mózgu TIC13.



Po usunięciu cewników z tętnicy udowej wyciągnięto skrzepilinę.



Po zabiegu pacjent powrócił na Salę Intensywnego Nadzoru Neurologicznego na oddechu kontrolowanym, stabilny krążeniowo i oddechowo. Po 30 min. chorego wybudzono; po 60 min. oddychał samodzielnie, rozumiał i spełniał polecenia; po 90 min. został ekstubowany. W badaniu neurologicznym po 120 min. stwierdzono: zaburzenia mowy o charakterze umiarkowanej dysfazji, zaburzona orientacja co do czasu badania, źrenice równe, reaktywne, ruchomość gałek ocznych prawidłowa, bez niedowładów kończyn, ataksję lewej kończyny dolnej oraz obustronnie dodatni objaw Babińskiego. W skali NIHSS 3 punkty. Kontrolne TK głowy po 24 godzinach od leczenia nie uwidoczniło cech świeżego UNM.

Opracowanie: Zespół Oddziału Neurologii z Pododdziałem Udarowym pod kierunkiem
dr n. med. Ewy Wierzchowskiej-Cioch.

XII Ogólnopolski Ranking Szpitali 2015

Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu obronił tytuł Najlepszego szpitala w Polsce w kategorii „Jakość opieki medycznej”



17 grudnia br. w dzienniku „Rzeczpospolita” opublikowano wyniki tegorocznego rankingu „Złotej Setki Szpitali” w Polsce, w którym Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu, tak samo jak przed rokiem, został uznany za Najlepszego szpital w Polsce pod względem jakości opieki medycznej. Druga jednostką lubelską sklasyfikowaną w tej kategorii został szpital wojewódzki z Białej Podlaskiej (5 miejsce). W klasyfikacji szpitali zabiegowych nasz szpital uplasował się na 3 miejscu w Polsce. Oprócz tego Szpitalowi przyznano wyróżnienie Wicelidera w Województwie Lubelskim.

W rankingu uczestniczyło ok. 230. szpitali z całej Polski. Ranking opracował zespół Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, jednostka podległa Ministerstwu Zdrowia. Centrum oceniało m.in. zarządzanie szpitalem, jakość usług medycznych i opiekę nad pacjentem.

Nasz Szpital zdobył najwięcej punktów w zakresie jakości opieki medycznej (604,84 pkt.) spośród wszystkich szpitali w kraju. Identyfikując

liczbę punktów otrzymał szpital miejski z Olsztyna, który zajął ex aequo pierwsze miejsce. Dwa lata temu Szpital także był wyróżniony w tej kategorii i zdobył drugie miejsce. W klasyfikacji szpitali zabiegowych szpital „papiński” zdobył 902,83 pkt. (w ubiegłym roku 885). Maksymalnie szpital mógł zdobyć 1000 punktów.



Na uroczystej gali, która odbyła się w Warszawie, wyróżnienia dla Szpitala odebrali: dyrektor **Andrzej Mielcarek** oraz pełnomocnik dyrektora ds. jakości **Urszula Taczala**. Wręczył je m.in. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia **Piotr Warchyński** oraz Dyrektor Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia dr **Jerzy Hennig**.

Szpital w Zamościu w rankingu

„Rzeczpospolitej” zajmował wielokrotnie miejsca w czołówce szpitali w kraju. W dwunastoletniej historii rankingu Szpital zajmował już m.in.: dwukrotnie 2 i 4 oraz 3 miejsce. Największe sukcesy Szpital odniósł w 2011 r. zdobywając tytuł Najlepszego Szpitala w Polsce rankingu „Bezpieczny szpital”, oraz w 2002 r. gdy został wyróżniony Najlepszym szpitalem w kraju wg Rankingu Szpitali przeprowadzonego przez Newsweek Polska i Towarzystwa Promocji Jakości Opieki Zdrowotnej. Ponadto, w latach 2006-2009 oraz 2011 i 2012 r. Szpital był sklasyfikowany jako Najlepszy Szpital na Lubelszczyźnie.

W 2015 r. Szpital zdobył wyróżnienie dla Najlepszego Szpitala w kraju w kategorii zarządzanie w ramach przeprowadzonego badania - System benchmarkingu szpitali „Portrety szpitali-mapy możliwości”. Projekt, czyli monitorowanie jakości usług publicznych i benchmarking z zakresu nadzoru nad funkcjonowaniem szpitali, przeprowadzony był dla szpitali, których organem założycielskim jest jednostka samorządu terytorialnego. W 2014 r., w tym samym badaniu, Szpital był uhonorowany tytułem Najlepszego Szpitala na Lubelszczyźnie.

Ryszard Pankiewicz

Zobacz materiał wideo na:
<http://szpital.zam.pl>
i <https://www.facebook.com/szpitalzam>.



Światowy Dzień Wcześnieńki w Zamościu



Z racji obchodzonego w dniu 17 listopada br. Światowego Dnia Wcześnieńki w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu odbyło się spotkanie w formie warsztatów dla wcześniaków i ich rodziców. Poruszane były ważne problemy dot. wcześniactwa z udziałem specjalistów ze szpitala „papińskiego”. Uczestnicy wysłuchali wykładów, które przygotowała psycholog **Jadwiga Pańczyk** – „Rozwój noworodka urodzonego przed czasem”, **Katarzyna Szargalo-Szkaluba** – „Czy wcześniak zawsze jest wcześniakiem” oraz neurologopeda **Małgorzata Słupska** – „Wcześnieńki u neurologopedy”. Odbyła się również sesja zdjęciowa dla rodziców i dzieci ze sztangą pt. „Rodziny siłaczy”. Oprócz tego, mamom wręczone zostały ręcznie wykonane fioletowe róże, a ojcom „Gwiazda super bohatera”.

Na spotkanie przybyli zaproszeni goście, m.in. małżonka Prezydenta Miasta Zamość **Beata Wnuk** z synem, a także dyrekcja szpitala, lekarze specjaliści z Oddziału Neonatologii oraz Oddziału Ginekologiczno-Położniczego i Patologii Ciąży, wraz z personelem pielęgniarskim, położniczym i terapeutycznym.

Dla uczczenia tego dnia budynek szpitala „papińskiego”, zamojski Ratusz oraz Ośrodek Rehabilitacji Dzieci „Kangurkowo” w Zamościu, podobnie jak wielu krajach na całym świecie charakterystyczne budynki (np. Empire State Building w Stanach Zjednoczonych), został podświetlony na fioletowo.

Organizatorem obchodów był Oddział Neonatologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II oraz Ośrodek Rehabilitacji Dzieci „Kangurkowo”.

Ryszard Pankiewicz

Zobacz materiał wideo na:
<http://szpital.zam.pl>
i <https://www.facebook.com/szpitalzam>.



Objazdowa biblioteka



Mam w pamięci przeczytane kiedyś słowa Witkacego, cyt. „Idź książeczko między ludzi, idź i piękne myśli budź...”. I tak codziennie książeczki z półek bibliotecznych trafiają do wózka (taki, jak w markecie) i jadą między ludzi. Ważny jest dobór literatury, bo przecież nie wiem kogo spotkam; może to będzie ktoś starszy?, może chłopiec albo dziewczyna, a może dziecko? - w wózku ma być książka dla każdego. Człowiek przebywający w szpitalu oczekuje pomocy nie tylko stricte medycznej, ale też duchowej więc zachęcenie go do czytania celowo wybranych książek może być rodzajem terapii. Pukam więc cichutko do sal i proponuję wypożyczenie książki. Reakcje

pacjentów są różne, jednak w większości są mile zaskoczeni i nawet jeśli nie chcą czy nie mogą czytać, chętnie rozmawiają o książkach i dziękują za niecodzienne odwiedziny - to również cieszy. W ciągu roku z biblioteki korzysta ok. 180 pacjentów, co stanowi 15% ogółu zarejestrowanych czytelników filii. Jest grupa pacjentów (nie tylko z Zamościa), którzy pozostają czytelnikami na stałe i chętnie odwiedzają bibliotekę. Pacjenci jednego z oddziałów szpitala są już od lat stałymi czytelnikami, odwiedzam ich systematycznie. Są wśród nich osoby niewidome - dla nich jadą książki „mówione” (kasety, CD). Zanim dotrę do oddziałów przemierzam szpitalne korytarze, gdzie spotykam wiele

przypadkowych osób. Na widok wózka wypełnionego książkami często są zainteresowane jak dotrzeć do biblioteki i rzeczywiście przychodzą. Obserwuję też miłe zaskoczenie, gdy wózek wjeżdża do windy; wszyscy patrzą wtedy na książki, często pytają co ciekawego polecam. Czy można wypożyczyć? Niejednokrotnie zdarza się, że na korytarzu szpitala czy w windzie wypożyczam książki - czemu nie? To właśnie czytelnik z windy określił wózek z książkami jako "objazdową bibliotekę". Myślę, że w dobie spadku czytelnictwa promocja biblioteki jest dla nas, bibliotekarzy nieodzowna. Ja mam możliwość wyjścia z książką między ludzi i uważam, że taka forma promocji daje pozytywne efekty.

Bernadeta Kowalczyk, Książnica Zamojska(FB nr 5)

Biblioteka na terenie naszego Szpitala została powołana w 1997 r. Obecnie działa jako Filia nr 5 Książnicy Zamojskiej im. Stanisława Kostki Zamoyskiego. Biblioteka gromadzi księgozbiór z literatury pięknej dla dzieci, młodzieży i dorosłych oraz literatury popularno-naukowej (głównie medycznej). Prowadzona jest prenumerata tygodnika regionalnego oraz periodyków. Czasopisma medyczne przekazywane są przez pracowników bezpłatnie. Ważnym aspektem działalności Filii jest obsługa pacjentów przebywających na oddziałach szpitalnych.

Zobacz materiał wideo na:
<http://szpital.zam.pl>
i <https://www.facebook.com/szpitalzam>

Jak rozwijanie pasji pomaga w procesie leczenia

Zobacz na:
<https://www.facebook.com/szpitalzam>



prof. dr hab. n. med. Krzysztof Marczewski



Bóg się rodzi... Spotkanie opłatkowe

22 grudnia br. w kaplicy szpitalnej odbyło się spotkanie opłatkowe pracowników i pacjentów Szpitala z Biskupem Zamojsko-Lubaczowskim ks. Marianem Rojkiem. Przy okazji spotkania dyrektor szpitala Andrzej Mielcarek wręczył dyplomy uznania pracownikom, którzy odeszli na emeryturę w 2015 roku, w dowód wdzięczności i szacunku za serce oddane pacjentowi oraz za wkład w rozwój Szpitala (Teresa

Tarkowska, Alina Bortnik, Maria Puszkarska, Grażyna Soltys, Urszula Bajus, Kazimiera Mazurek, Marianna Szarafin, Lech Wnuk, Bożena Kusiak, Grzegorz Harasim, Grażyna Kicińska). Spotkanie przygotowali kapelani: ks. Czesław Koraszyński i ks. Jacek Kania.

Ryszard Pankiewicz
Zobacz materiał wideo na:

<http://szpital.zam.pl>

i <https://www.facebook.com/szpitalzam>.



Myśli odkurzone



Red. dr Waldemar Frąk

Znane są tysiące sposobów zabijania czasu, ale nikt nie wie, jak go wskrzesić.
Albert Einstein

Nawet największy sukces w życiu publicznym, nie wynagrodzi porażki w domu.
Benjamin Disraeli

Dużo ludzi nie wie, co robić z czasem. Czas nie ma z ludźmi tego kłopotu.
Magdalena Samozwaniec

